Nr. 14. Lwów, dnia 15 Lipca 1894. **Rok III.**

DWUTYGODNIK

galicyjskiej c. k. Straży skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1go i 15go

pod redakcją Adama Krajewskiego.

Administracja:
Lwów, ulica Ossolińskich l. 9.
naprzeciw Biblioteki Ossolińskich
Adres redaktora:
ulica Pijarów, liczba 3 a.

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchji Austr.-Węgier. rocznie **6** zlr — Półrocznie **3·50**, — kwartalnie **1 80**, — miesięcznie **80** ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarb. w obrębie całej Monarchji i emerytów kwartalnie **1·50**, miesięcznie **50** ct.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą **6** centów od jednego wiersza petitowego jednoszpaltowego.

W sprawie zjazdu.

W chwili kiedy numer niniejszy *Dwutygodnika* dojdzie rąk czytelników, nie tajnem będzie zapewne nikomu z grona korpusu galicyjskiego Straży skarbowej, że Wysokie Władze nie mają nic przeciw zjazdowi delegatów, jak nie mają nic także przeciw założeniu Stowarzyszenia, i że owszem — przynajmniej Krajowa Dyrekcja — a spodziewamy się, że i Powiatowe Władze, całym samym wpływem i powagą do rozwoju i wzrostu Towarzystwa się przyczynią. Gdy więc z tej strony zrobione wszystko co potrzeba, gdy nic już w tym względzie na przeszkodzie nie stoi, zależy już teraz od samego korpusu względnie członków jego, aby sprawa weszła na drogę rzeczywistą, aby ścisłym węzłem związać te wszystkie sznurki, które teraz luzem chodzą, ze szkodą materjalną w pierwszym rzędzie a moralną bezzaprzeczenia także.

Zgłosiła się dotychczas poważna liczba kandydatów na delegatów, jakkolwiek niema ich tylu, ilebyśmy mieć ich chcieli. Nazwisk ich wymienianie byłoby zbytecznem; bo każdy okręg skarbowy i każdy wreszcie okręg nadzorczy wie dobrze, komu polecił zastępstwo interesów i do czego go upoważnił na zjeździe. Delegaci poznają się zresztą na zebraniu we Lwowie, a to zdaniem naszem najzupełniej wystarczy.

Może być, że to droga niezbyt parlamentarna, może być, że byłoby lepiej i dogodniej dla Straży, gdyby mogła z zupełnie wolnego wyboru, przeprowadzonego regulaminowo, wysłać na zjazd swoich mandatarjuszów; ale stoją nam przedewszystkiem na przeszkodzie: *a)* stosunki służbowe, które absolutnie wykluczają możliwość zjazdów powiatowych dla porozumienia się wspólnego, *b)* panujące w niektórych okręgach uprzedzenia ze strony Władz powiatowych chcących w staraniu się Straży o polepszenie bytu materjalnego i moralnego, widzieć bunt i opór przeciw istniejącemu porządkowi (z r. 1843), a nareszcie *c)* strach lub obojętność dla spraw publicznych funkcjonarjuszów Straży, żyjących pod obuchem wymienionych pod (*b*) stosunków. Gdy dodamy jeszcze, że życie jakiem Straż od lat kilku żyć zaczęła, jest dla niej zupełnie nowem, i że ogromna jej większość nie mogła się jeszcze z niem oswoić, do niego przyzwyczaić, pojmie każdy łatwo, naturalnie nie taki, który wszędzie złe widzi, że innej drogi, jak ta, absolutnie nie można było nam wybrać.

Powody te skłoniły komitet prowizoryczny dla dla sprawy Towarzystwa, że niezarządzając już „powszechnego głosowania“, któreby znowu odroczyło sprawę *ad calendas graecas,* zaprosił na delegatów z każdego okręgu te osoby, które w danych okręgach i nie tylko tylko tam, lecz w całym korpusie zażywają powagi i znani są jako ludzie czynu. Że się co do nich komitet nie pomylił, dowodem to, że ochotnie przyjęli na się obowiązek, co więcej, niechcąc się rządzić sami, postarali się o aprobatę tych, w imieniu których mają na zebraniu debatować i działać.

Wobec tego i wobec okoliczności, że sprawa Towarzystwa, jeżeli ono ma tego roku wejść w życie, musi być załatwiona przed rozpoczęciem kampanii gorzelnianej, ustanowił komitet termin zjazdu nieodwołalnie **na dzień 5 Sierpnia**.

Jestto dzień ostatni, możliwy dla urządzenia zjazdu i przeprowadzenia debaty nad statutami.

W tym więc dniu, niechaj wszyscy, którzy się na delegatów zgłosili, oraz ci którzy się jeszcze zgłoszą do dnia naznaczonego terminu, a dalej wszyscy, którzy bądź z własnej ochoty, bądź proszeni przez towarzyszy zechcą uczestniczyć w zjeździe i obradach, zechcą stawić się we Lwowie na dzień 5 Sierpnia *bez osobnego już zaproszenia* i zechcą artykuł niniejszy uważać już jako zaproszenie ze strony komitetu. Wszelkie dalsze rozprawy na temat zjazdu, uważamy na razie za bezprzedmiotowe i nie na czasie już, dalsze bowiem przewlekanie sprawy debatami przed zjazdem, wyszłoby na złe całej sprawie Towarzystwa.

Nie wątpimy, że znajdą się malkontenci — bo gdzie ich nie ma — którzy zarzucą może nielegalność w postępowaniu komitetowi, którzy nie będą zadowoleni z osobistości biorących udział w zjeździe, którzy nareszcie wyszukają tysiąc — jeżeli będzie trzeba — przyczyn, aby dla opozycji zdyskredetować działalność

komitetu. Jesteśmy na to z góry przygotowani; ale powiemy także z góry, że głosy takie podniosą się niewątpliwie ze strony tych, którzy dotychczas milczeli jak zaklęci, głusi byli na wszystkie nawoływania i nadludzkie nawet wysilenia nie byłyby w stanie powołać ich do pracy nad dobrem wspólnem. Ale gdzie się rozchodzi o marne krzykactwo, gdzie walczyć można nie pracą, lecz frazesami, aby imponować wymową i *quasi* argumentami, tam oni się znajdą z pewnością.

Może nie na czasie potrącać nam o tę fałszywą strunę, mącącą ogólną harmonję tonów i to w czasie kiedy tylko jednomyślność i zgoda doprowadzić może do rezultatu, ale skłaniają nas do tego głosy, istotnie odzywające się sporadycznie.

Komitet prowizoryczny dla sprawy Towarzystwa jest w tem od innych tego rodzaju komitetów szczęśliwem położeniu, że rozporządza organem — *Dwutygodnikiem* — gdzie notowany jest skrzętnie każdy krok, każda choćby najmniejsza czynność komitetu, a w ten sposób, ów „prowizoryczny“, a więc bez żadnej odpowiedzialności organ Straży skarbowej, stoi pod ciągłą kontrolą korpusu, bo tenże wie, co ten komitet zamierzał zrobić, co zrobił i co zrobić zamierza. Kontrola ta ze strony ogółu wykonuje się w ten sposób nad komitetem od kilku miesięcy. a nie było dotychczas jednego wypadku, w którymby zarzucono komitetowi choćby cień nielegalności. Spodziewamy się więc, że i w tej ostatniej pracy komitetu prowizorycznego, tenże nie spotka się z nieuzasadnionymi zarzutami i że towarzysze, a przyszli członkowie Towarzystwa, obdarzą komitet takiem samem zaufaniem, jakiem cieszył się od początku swego zawiązania się.

Nadzieja ta nakazuje nam wezwać powtórnie wszystkich chętnych, aby nie zapomnieli, że dzień

5. Sierpnia

jest nieodwołalnie dniem zjazdu delegatów dla zawiązania „Towarzystwa wzajemnej pomocy członków gal. c. k. Straży Skarbu“. A więc do widzenia!

Dlaczego Straż skarbowa wstydzi się swego uniformu?

Niedawno temu zamieścił „Dwutygodnik“ artykuł, biorąc za złe pewnemu nadstrażnikowi, że podczas swego ślubu i wesela nie był w uniformie lecz po cywilnemu ubrany. Na ten zarzut odpowiedzieć można znanym frazesem: „Ryba śmierdzi od głowy“.

Panowie komisarze Straży skarbowej mając upoważnienie do noszenia ubioru cywilnego po za służbą, korzystają z tego przywileju o ile możności jak najwięcej, szczególniej we większych miastach, dając tym sposobem dowód że nie bardzo się swym uniformem szczycą, do czego też powiedziawszy prawdę mają wszelką rację, gdy się zważy, że we wszystkich miastach powiatowych i miasteczkach tak zwani rewizorowie czyli inspektorzy policyjni a nawet wachmistrze policji miejskiej posługują się srebrnem port-epée i srebrną kuplą od pałasza. Otóż komisarz Straży skarbowej jakby na szyderstwo publiczne nosi taką samą dekorację przy pałaszu, jak pierwszy lepszy policjant miejski.

Mówiono i mówi się wiele o zakładaniu towarzystw i związków, mających na celu wyrobienie Straży skarbowej lepszej u ogółu opinii. Nie na wiele to się przyda przy obecnych stosunkach; wypadałoby raczej, aby Panowie Przełożeni od których to zależeć może, postarali się, aby komisarze Straży skarbowej traktowani byli na równi z innymi c. k. urzędnikami. Tak n. p. praktykant jakiegokolwiek urzędu nosi złotą kuplę, a komisarz Straży skarbowej, który niejest ani wachmistrzem policji miejskiej, ani kapelmistrzem wojskowym, jakby na śmiech ludzki musi nosić srebrną.

Gdyby kto twierdził, że komisarzom Straży skarbowej dlatego nie wolno nosić złotej przy pałaszu dekoracji, aby się różnili od oficerów c. k. armii — to odpowiemy mu, że się rozminął z prawdą, ponieważ na Węgrzech już od dłuższego czasu dozwolono komisarzom Straży skarbowej nosić złotą dekorację: wynika więc z tego, że w Przedlitawii jedynie panują — jak zresztą i pod innymi względami — inne stosunki, a dlaczego? — to chyba wiadomo tylko tym, którzy się niechcą „armii narazić“. Dziwić się

Z dawnej szkoły.

(Ciąg dalszy.)

Z powyższego wynika, że nie było to dla ówczesnego funkcjonarjusza Straży skarbowej tak łatwą rzeczą, dostać asystencję, bo nawet już nie u wójta, ale w dominium, urzędzie w owych czasach I instancji nie spieszono się widać z udzielaniem pomocy przy przedsiębrać się mających rewizjach skarbowych. Stingowany nadstrażnik przedstawia tedy swoją pokorną prośbę temi słowy: „VI. Jeżeli wtym mieyscu, gdzie rewizyę przedsiębrać zamierzam, Dominium swoię Siedzibę ma, to udaię się wyłącznie do tegoż o Assystencyę i wprawdzie tym spsobem, iak iuż wyżey wspomniałem, wrazie odmówienia, przedstawiam tak iak Wóytowi mówiąc. „Panie! wiadomo iest Panu, że ia z obowiązku „mego rewizyę przedsiębrać mam, i że od tego tym „mniey uchylać się powinienem, gdy trwaiącemi prze„pisami wszelka pomoc ze strony Zwierzchności mi iest zabezpieczona“.

Ale dominium jak to wyrażone w następnym ustępie: „VI. Niewskuram memi przedstawieniami i ustną proźbą nic, to czynię takowę na pismię gdy razem i przepis to jest drukowaną Jnstrukcyę z dnia 1go Grudnia 1825, na którym się te postępowanie zasadza do przeyrzenia podaie“, — nic sobie z przedstawień nie robi; ale tu przychodzi mu już w pomoc niewyczerpana iście cierpliwość, sam bowiem konstatuje że—„VII. zostaię i to bez skutku, to postępuię sobie daley tak iak zwóytem“.

Czy taka taktyka doprowadziła owego nadstrażnika do rezultatu rewizji, a względnie czy ten stopień postępowania, — pozwolimy sobie o tem powątpiewać; widać jednak z dalszego, że bywały okoliczności, wśród których funkcjonarjusz Straży ówczesnej musiał koniecznie za jakąbądź cenę rewizję przedsiębrać:

IX. Gdy się zdarzy, że dla ważności rewizyi czynnieysza Assystencya potrzebną iest, to wypraszam sobie w tenczas osobę Representanta dominikalnego do Assystencyi, oswiadczając, że nietylko przez to moię Urzędowanie większey wagi nabierze, lecz także i poddani poznawszy że i Zwierzchność na przekroczenia Patentu tabakowego czynny wpływ bierze, więcey powodów mieć będą, od przedstępstw się wstrzymać.

Że jednak taki „reprezentant dominikalny“ niezawsze się musiał cieszyć, na one jeszcze czasy, powagą, dowodem tego, że bywały „specjalne ważne zdarzenia“, o których tak powiada:

jednak wypada, że komisarze w tej kwestji dotąd zachowują się obojętnie i nie wnoszą odpowiedniej petycji. W dekrecie, reorganizującym c. k. Straż skarbową z r. 1869 Dz. rozp. 19. §. 3. powiedziano, że komisarze Straży skarbowej są urzędnikami w randze koncepisty a w myśl §. 4. tejże reorganizacji powiedziano także, że kierownikami nadzoru mają być w regule komisarze, a tylko mniej ważne powiaty nadzorcze mogą być powierzane respicjentom, jednak liczba tych ostatnich nie powinna przekraczać 6-tej części komisarzy rzeczywistych. Tymczasem przepis ten jest tylko martwą literą: zamiast 6 % a mniej 7% nie przekraczając jest prawie 50%. To więc zboczenie od ustawy jest drugą, przyczyną, dla której Komisarze Straży skarbowej w pożyciu towarzyskiem doznają poniżenia, bywają bowiem wypadki, że w rozmowie z obcą osobą zostaje czasem taki komisarz zapytany: „czy pan rzeczywistym komisarzem, czy tak tylko...?“ A więc w obec takiej liczby tytularnych komisarzy, których za lada widzimisię zdegradować można, tracą inni na powadze.

To są jedne z wielu przyczyn, które gdy usunięte zostaną — stan komisarzy Straży skarbowej podniesiony zostanie do należytej powagi, jaką mu nada ranga urzędowa a wobec tego nie będzie potrzeba wcale cudzej inicjatywy dla wyrobienia lepszej opinii dla Straży skarbowej.

Jeden za wszystkich.

O cle i tegoż rozwoju.

(Ciąg dalszy.)

Rodzynki, pozycja taryfy 10 od 100 klgr. 12 złr. *Weinbeeren getrocknete; Korinthen, Rosinen, Zollsatz* per 100 klgr. 12 fl. T.-P. 10).

Rodzynkiem zwiemy zasuszony owoc winogronowy, który przychodzi w handlu w dwu postaciach: jako drobne rodzynki (*Corinthen*) i duże rodzynki (*Rosinen*).

Drobne rodzynki pochodzą z winogron ciemnoniebieskiego koloru o jagodach drobnych bez pestek które rosną na wyspach Jońskich. Rodzynki te pakują w wielkie beczki. Rodzynki drobne powinny być świeże, połyskujące a nigdy w smaku kwaskowate. — Duże rodzynki są podługowate, najczęściej z ziarnkami a czasem bez nich, przy suszeniu kurczą się, a pochodzą z południowej Europy i z przedniej Azji, gdzie mało wyrabiają wina, ponieważ prorok Mahomed zakazał wina używać. Rodzynki zwykle zasuszają się na drzewie winnem, a w niektórych okolicach wyciskają z zasuszonych rodzynek wino np. tokajskie, ruster. Wiele rodzynek przychodzi ze Smyrny. Duże damasceńskie rodzynki przychodzą opakowane w pudełkach drewnianych jodłowych po 8 do 30 kilogr.; greckie rodzynki w beczkach po 100 do 150 kilogr. Z cypryjskich rodzynków wyrabiają w Egipcie i Syrji napój, zwany Sorbetem. (C. d. n.)

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE.

Odpis reskrypta wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 18 Czerwca 1894, L. 55645 — do wszystkich c. k. okręgowych Dyrekcyj skarbu.

Odnośnie do reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z 8 Czerwca 1894, L. 4302, zdarzył się w pewnej gospodarczej gorzelni wypadek tego rodzaju, że przy rozpoczęciu kampanii gorzelnianej 1890/1 pozostał jeszcze zapas alkoholu z poprzedniej kampanii, tak po niższej jak i po wyższej stopie opodatkowania, tudzież że po większej części wywóz alkoholu po wyższej stopie opodatkowania odbywał się dopiero w ciągu kampanii 1890/1.

Postawiono więc pytanie, jak się ma postąpić w tym wypadku pod względem zarachowania bonifikacji, ewentualnie czy ma się brać za podstawę do obliczenia ta okoliczność, że aż do zupełnego wyczerpania pozostałego zapasu według obliczenia — tylko alkohol z tego zapasu bez względu na różnicę stopy opodatkowania wywieziono, lub, czy nie dałoby się w takim wypadku zastosować postanowienia §. 2, ust. VII,

---

X. Muszę tutay ieszcze o specialnym ważnym zdarzeniu wspomnieć.

Otrzymałem doniesienie że we Wsi N. N. zakazanym Tiutiunem publiczny handel prowadzony bywa. Postanowiłem zatym tam rewizyę zrobić. Przybywszy wte mieysce udałem się do Dziedzica, który w własney osobie Dominium utrzymuię a wylegitymowawszy się kredytywem oswiadczyłem iemu, iż wtym mieyscu rewizyę przedsięwziąć chcę, i prosiłem go wtym celu o Assystencyę. Dziedzic okazał się gotowym, Wóyta na assystencyę dodać, nadmienił zaś razem, abym się miał na ostrożności ponieważ poddani przeszłego roku Strażników mimo assystencyi Wóyta, pobili i rewizyi niedopuścili. To usłyszawszy rzekłem. „Panie! gdyś „był tak łaskaw mnie o sposobie postępowania swoich „poddanych przeciw Strażnikom obiaśnić, więc iestem „zmuszony nayprzód o dodanie Assystencyi wtym spo„sobie i wtey sile, abym Rewizyę bez przeszkody „przedsięwziąć mógł, prosić, a potym razem oswiadczyć „że przy Assystencyi samego Wóyta żadnego urzędo„wania nierozpocznę. Niedasz mi Pan przyzwoitey „Assystencyi, i któraby mnie od każdego niepokaienia „zasłoniła, to muszę bezczynnie odstąpić, y Pana o od„mówienie pomocy oskarżyć.

„Lecz gdy nieiest moim Zamiarem na Pana tym „sposobem odpowiedzialności y karę zciągnąć y tylko „w pańskiey Wsi zakorzeniony handel umorzyć, pra„gnę więc proszę mnie do tego stanu przyprowadzić, „abym moię urzędowanie mógł sprawić.

„Panu samemu powinno natym zależyć aby zu„chwałych poddanych do prawa winnego posłuszeństwa „doprowadzić“.

„Przez handel zakazanego tiutiunu skarb nay„wyższy znaczną szkodę ponosi, a temu zapobiegać „iest równie obowiązkiem Zwierzchności która nad „dopełnieniem wszelkich przepisów czuwać obligowana „iest tak iak i moim“.

Okazuje się w dalszym ciągu, że zajęcie tak stanowczej postawy względem „representanta dominikalnego“ musiało wywrzeć skutek pożądany, przynajmniej na papierze, bo w ślad za tem powiada nadstrażnik:

„Tym przedstawieniem wyiednałem sobie że dziedzic Wóyta, Przysięznych y kilku z Gromady nayrzetelnieyszych przywołać kazał i tym zalecił aby mi każdą pomoc dali, a tych, którzyby iakiem bądz sposobem przeciw Rewizyi się oburzali, natychmiast przyaresztowali“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

licz. 3, lit. *e*) rozporządzeń wykonawczych co do pozostałych zapasów o różnej stopie opodatkowania w tej mierze, aby w danym wypadku dozwolonem było zapas pozostały o wyższej stopie opodatkowania tak długo w rachunku prowadzić, dopóki nie nastąpi wywóz o tej stopie opodatkowania, przyczem jednak samo przez się rozumie się, że w międzyczasie nie nastąpiło zupełne wyczerpanie zapasów w gorzelni.

Do osiągnięcia jednolitego regulaminu w prowadzeniu zarachowywań bonifikacji zauważyło wys. c. k. Ministerstwo skarbu powyższym reskryptem, że to drugie uzasadnienie musi być jako odpowiednie uważane, ponieważ w myśl §. 2, ust. VII, licz. 3, lit. *f*) rozporządzeń wykonawczych w wypadkach, w których alkohol o wyższej stopie opodatkowania z gorzelni wywieziony bywa — zarachowywanie bonifikacji w dwojaki sposób prowadzić się ma, a to odrębnie dla ilości alkoholu o niższej stopie, oraz dla ilości o wyższej stopie opodatkowania z powodu, że dla zarachowania o niższej stopie opodatkowania chwila wywozu jest rozstrzygająca, tudzież że nie jest przypuszczalnem, dla zarachowywań bonifikacji przybierać inną jak ustanowioną stopę opodatkowania.

Jeżeli leży na składzie pozostały zapas z poprzedniego perjodu ruchu przez dłuższy przeciąg czasu a świeży produkt nie przybywa, natenczas należy od tego zapasu odliczać także skonstatowane u b y t k i wyżej nad $5^0/_0$ i z a n i k.

Jeżeli atoli zapas pozostały pomnażany bywa przez produkcję następnej kampanii, natenczas należy ze względu na trudności w zarachowaniu stosunkowych odliczeń, ubytków i zaników, nie brać takowych w rachubę, aż nastąpi pewne wyrównanie co do ogólnej kwoty wypłacić się mającej bonifikacji.

Rozporządzenie Minist. skarbu z 1/4 1894. Dziennik Min. sk. Nr. 13 z 24/4 1894 zawiera ustanowiony przeciąg czasu w którym oznaczone jest cechowanie beczek od piwa.

§. 1.

W odmianie §. 1. punkt c) rozp. Minist. handlu w porozumieniu się z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z 28/3 1881. (dz. pp. Nr. 30) postanawia się, że beczki piwne do transportu przeznaczone, które cechowaniu podlegają, powinny być co dwa lata perjodycznie przed upływem tego czasu dodatkowo cechowane.

§. 2.

Termin do cechowania dodatkowego ma się obliczać w sposób w ustępie 2, §. 2. rozporządzenia ministerjalnego z 28.3 1881 dz. pp. Nr. 30 wskazany (z zapisków urzędu cechowniczego).

§. 3.

Zniżka 20% po myśli rozporządz. minist. z 5 5 1876 (dz. p. p. Nr. 67) obliczać się mającej należytości za dodatkowe cechowanie ma tylko wtedy miejsce, jeżeli to cechowanie piwnych beczek transportowych w terminie w §. 1. niniejszego rozporządzenia oznaczonym nastąpiło i znak cechowniczy jako też i liczbę odnośnego roku i miesiąca na beczkach jeszcze można poznać.

§. 4.

Rozporządzenie to rozpoczyna swą działalność z dniem 1 Czerwca 1894.

Wiedeń 1 Kwietnia 1894.

W Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa skarbu Nr. 18. z 1 6 1894 czytamy rozporządzenie Minist. handlu z porozumieniem się z Minist. spraw wewnętrznych i skarbu z 9/5 1894 następującej treści: *Względem ustanowienia terminu wejścia w moc rozp. z 1/4 1894 (dz. pp Nr. 67.) tyczącego się ważności terminu cechowania piwnych beczek transportowych.*

W odmianie §. 4. rozporządzenia Ministerstwa handlu w porozumieniu się z Minist. spraw wewnętrznych i skarbu z 1/4 1894 (dz. pp. Nr. 67) tyczącego się ważności terminu cechowań piwnych beczek postanawia się, że rozporządzenie to zamiast 1 Czerwca 1894, dopiero 1 Stycznia 1895 wejdzie w życie.

Wiedeń 9 Maja 1894.

Korespondencje.

Z Podola.

Choć los srogi tak strasznie nas gniecie, poniża, choć bezpodstawna nienawiść ze wszech stron ku nam się zwraca to jednak garstka naszych nie tracąc nadziei, złączywszy się jednym węzłem braterstwa wzajemnej miłości, kroczy odważnie naprzód, by z postępem czasu okazać światu, iż obecny korpus Straży skarbowej, nie jest dawną rozhasaną masą, która niepomna na przyszłość i na krzywdy, jakie potomności wyrządzi, wesoło bez zastanowienia puszczała wodze wszelkim namiętnościom. My w nadzorze miasteczka Kozowy pod kierownictwem czcigodnego i powszechnie poważanego p. komisarza Decordego, czyniąc zadość naszym obowiązkom, pędzimy w spokoju wolne od służby chwile, oddając się pracy umysłowej tak zawodowej, jakoteż serce i ducha kształcącej.

Lecz i tę skromną ciszę czasami zamąci burzliwy nieludzki, że się tak wyrażę, żywioł, który zawsze uderzyć musi w najdrażliwszą strunę człowieka, bo naruszając wrodzoną ambicję, zniechęca każdego, zaliczającego się również do ludzi żyjących, do dłuższego pozostawania w korpusie Straży skarbowej.

Tymi burzycielami pokoju, to funkcjonarjusze, którym my jesteśmy przydani czasami tylko do pomocy, a którzy przeciwnie, wówczas uważając nas za swoich pachołków, w sposób nie do uwierzenia nas poniżają.

Wypadek taki miał miejsce niedawno — gdzie jeden z członków Straży skarbowej, pełniąc służbę jedynie po stronie p. komisarza podczas weryfikacji browaru — został w najohydniejszy sposób w obec służby browarnianej, przez znajdujący się również tamże organ kontrolny poniżony, za to, iż nie miał rzekomo wykonywać jego polecenia podczas przemiaru chłodnika...!

Okrzyk wydany z potężnej piersi, brzmiał następująco: — „Co to jest takiego. Strażnik będący w służbie nie słucha! ja go nauczę, ja się inaczej wezmę do niego!“ — W rzeczywistości jednak najmniejszej podstawy nie było do owych wykrzykników, bo naczynie, którem chłodnik mierzono, stało na stałej podstawie i woda w niem w zupełnie poziomej i niechwiejącej się płaszczyźnie klamerki równo ucinała, lecz usprawiedliwianie się i prośba o przekonanie się nic nie pomogły, bo pan ten stojąc zdaleka — i nawet nie widząc płaszczyzny wody — wykrzykiwał ciągle jak do swego woźnicy, w przystępie zapewne złego humoru...!

I dziś wchodząc do browaru — bez rumieńca wstydu nie mogę przejść przezeń!...

I czyż w dalszym ciągu człowiek z wrodzoną ambicją, z taktem i przynajmniej średniem wykształceniem

będzie miał jakąś chęć znajdywać się w tym korpusie, w którym nie z naszej winy istniejące poniżenie tak trudno wykorzenić? Naszym przełożonym każdy, kto tylko zielonym kołnierzem się szczyci, a uważając nas jako podrzędne indywidua, chciałby mieć z drugiej strony z nas: zastępców, urzędników, inżynierów, geometrów, c. k. woźnych, c. k. egzekutorów a dopiero c. k. Strażników i t. p.; — słowem by w tym tytule „Straż skarbowa" jak najwięcej umiejętności było, by takowa wszędzie, przy każdej urzędowej czynności była pomocną, — a nagrodą za to, to przemawianie do niej przez „trzecią osobę" lub przez ostry ton rozkazujący: „niech strażnik (lub nadstrażnik) nałoży plomby na aparat" i t. p. — Smutne to zaiste stosunki!...

Bronek z nad Dniestru.

INFORMACJE.

Pytanie. Czyli od sprowadzonego z Węgier lub z Wiednia prasowanego lub topionego smalcu świńskiego należy uiścić podatek konsumcyjny lub nie?

Odpowiedź na pytanie. Ze względu na postanowienia załączonej do ustawy o opodatkowaniu mięsa z 16 Czerwca 1877 (d. u. p. Nr. 60) taryfy, *świński smalec* (tłuszcz świński w rozpuszczonym lub przetopionym stanie — zatem także i prasowany), podatkowi konsumcyjnemu w otwartym kraju nie podlega.

(Rozporządzenie kraj. Dyr. sk. we Lwowie z 21 Kwietnia 1881, l. 20.430).

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu.

Mianowania. Wysokie c. k. Ministerstwo zamianowało komisarzy Straży skarbowej pp. Jana Uszyńskiego, Henryka Hausnera, Teofila Dudryka i Antoniego Filipowicza nadkomisarzami Straży skarbowej; zaś *samoistnych respicjentów*: Kleissa Filipa, Zawirskiego Teofila, Edwarda Flesslera i Starożyńskiego Józefa — tudzież porucznika obrony krajowej Niklasa — komisarzami Straży skarbowej.

Zmiany okręgów nadzorczych. *Okręgi zniesione* z dniem 1 Sierpnia br.: Okręg sekcyjny Chrzanów, okręgi nadzorcze w Kalwarji, Pruchniku, Leszczatowie, w Budzanowie i w Birczy. *Ustanowione* natomiast nowe okręgi: Okręgi sekcyjne w Oświęcimie, w Krakowie i w Sokalu, okręgi nadzorcze w Babicach nad Sanem, w Cieszanowie, w Perespie, w Gołogórach i w Kopeczyńcach; prócz tego będą obsadzone okręgi nadzorcze w Myślenicach, w Perespie i w Trembowli w miejsce samoistnych respicjentów — komisarzami. Część okręgu nadzorczego w Kalwarji przydzielono do Myślenic, resztę miejscowości do Wadowic; zaś okręg nadzorczy w Pruchniku w pewnej części do okręgu w Jarosławiu, a miejscowości leżące na terytorjum starostwa przemyskiego, do okręgu nowoutworzonego w Babicach, który także otrzyma część okręgu nadzorczego w Birczy. Resztę zmian terytorjalnych podamy w następnym numerze.

Przesiedlenia kierowników nadzorów. Komisarze: Dańcewicz Stefan z Budzanowa do Rawy ruskiej, Schohay Jan z Korolówki do Trembowli, Kustroń Jan z Pruchnika do Babic; samoistni respicjenci: Nowicki Juliusz z Leszczatowa do Cieszanowa, Studziński Leon z Kalwarji do Gołogóry, Lam Mikołaj z Birczy do Kopyczyniec.

Zmiana oddziałów: *Zniesiono* oddział w Czchowie łącząc z oddziałem w Zakliczynie, tudzież oddział w Żukowie, przenosząc go do Gołogór koło Złoczowa. *Nowo zaprowadzono* oddział w Łuce ad Niezwiska w okręgu skarbowym kołomyjskim z systemizowanym składem 2 nadstrażników, przydzielając go do nadzoru w Obertynie.

Pozwolenie do zawarcia ślubów małżeńskich otrzymali nadstrażnicy: Gustek Stanisław, Rożowski Franciszek, Bieniek Franciszek, Majkut Stanisław, Hołdun Juljan, Łabęcki Ludwik, Straszewski Franciszek, Rogoziński Antoni, Pulnarowicz Jan, Kałuski Józef, Zawalnicki Faustyn, Kuliński Stanisław, Wróblewski Marjan, Mięsowicz Józef, Maciejowski Tomasz, Grech Szymon, Jakubowski Michał, Hajdaszewski Tomasz, Kubrakiewicz Stanisław, Twardijewicz Leopold, Myjak Józef, Chuchoba Gustaw, Lohse Bronisław, Zowicz Adam, Kalber Stanisław, Trybalski Stanisław, Ziemba Michał, Niedzielski Władysław, Wilczkiewicz Walenty, Czajkowski Klemens, Ryba Władysław, Jakiel Kazimierz, Siemianowski Władysław, Flosz Edward Michał, Iwaśkiewicz Grzegorz, Paleczny Jakób, Bandrowski Wiktor, Cewe Stanisław, Juszczak Michał, Widepuhl Edward, Wierzejski Witołd Apolinary, Moszczyński Albin, Sziffler Antoni, Link Juljan, Malinka Michał.

Dwadzieścia jeden prośb nieuwzględniono na razie, przekazując je Dyrekcjom powiatowym do przedłożenia w Listopadzie.

Egzamina *na stopień respicjenta* złożyli z dobrym postępem nadstrażnicy: Wroński Józef, Szmigielski Hieronim, Arędarczyk Edward i strażnik Tebinka Leopold w *czortkowskim* okręgu; *na stopień nadstrażnika* strażnicy: Hreczański Ferdynand, Lang Mieczysław i Nawratil Ludwik w *lwowskim* okręgu skarbowym.

Egzamin na stopień *respicjentów* w okręgu krakowskim złożyli: nadstrażnicy: Władysław Kalita, Zygmunt Godłowski, Adam Tułasiewicz z bardzo dobrym postępem; Wincenty Gaura, Franciszek Tyborowicz, Izydor Kowerczuk i strażnik Bazyli Dwulit z dobrym postępem.

Cłowy egzamin złożyli z dobrym postępem: respicjent Mikołaj Szczepaniak z powiatu brodzkiego i nadstrażnik skarbowy Konstanty Kühn z żółkiewskiego.

Sekcja Brody. *Przesiedleni* nadstrażnicy: Żerebecki Grzegorz z Peratyna do Stojanowa, Koblański Wiktor ze Stojanowa do Peratyna, Chrzanowski Wiktor ze Strzemilcza do Zboisk.

Okręg tarnopolski. (Zmiany w Maju.) *Przesiedlony z sanockiego okręgu* nadstrażnik: Alfred Grzyb. *Promocja:* strażnik Emil Fischer został nadstrażnikiem.

Przeniesieni do obcych okręgów nadstrażnicy: Kornel Klimek do sanockiego okręgu, Jan Hamburger do lwowskiego, Piotr Własyczuk do brodzkiego. *Przeniesieni we własnym okręgu* respicjenci: Domański Władysław z Trembowli do Chorostkowa, Knapik Michał z Kałaharówki do Budy zbarazkiej, Oszczypek Teodor z Budy zbarazkiej do Kałaharówki, Porębalski Teofil z Hłuboczka wielkiego do Trembowli; nadstr.: Csepij Mieczysław z Orzechowca do Kapuściniec, Horniak Karol z Trembowli do Byczkowiec, Krajewski Władysław z Byczkowiec do Podwołoczysk granica, Obuchowicz Leopold ze Zbaraża do Trembowli, Zawi-

sza Władysław z Grzymałowa do Budy zbarazkiej; tytularni: Bladowski Marjan z Budy zbarazkiej do Podwołoczysk kolej, Grochowski Zygmunt z Tarnopola do Nowik, Podlesiecki Władysław z Tarnopola do Nowik; strażnicy: Buczkowski Stanisław z Kapuściniec do Podwołoczysk kolej, Paczowski Stanisław z Nowik do Tarnopola, Jaroszewski Karol z Nowik do Ihrowicy, Strutyński Klaudjusz z Sieniawy do Tarnopola, Jaroszewski Karol z Nowik do Ihrowicy, Skibicki Dominik z Podwołoczysk kolej do Budy zbarazkiej, Werndl Antoni z Podwołoczysk kolej do Orzechowca, Żukowski Jan z Ihrowicy do Sieniawy.

Zawarli związek małżeński: respicjent Rudolf Raczyński na dniu 14 5 1894 z panną Karoliną Szczepanowską; nadstrażnicy: Franciszek Piaseczyński na dniu 15/4 1894 z panną Stanisławą Zipser i Zygmunt Vogelgesang na dniu 17/5 1894 z panną Anielą Monasterską.

(Zmiany w Czerwcu.) *Nowo przyjęci*: Erazm Włodzimierz dw. im. Iskrzyński i Antoni Szyba. *Przesiedlony* do sanockiego okręgu nadstrażnik Józef Kosiba. *Przesiedleni we własnym okręgu* respicjenci: Andrzej Procyszyn z Hnilic do Orzechowca; nadstr.: Antoni Dobrowolski z Palczyniec do Podwołoczysk granica, Emil Fischer z Podwołoczysk kolej do Tarnorudy, Erazm Rzepiński z Podwołoczysk granica do Palczyniec, Marjan Winiarski ze Zbaraża do Orzechowca; strażnicy: Michał Moszora z Mysłowej do Tarnorudy, Apolinary Nowosielski z Podwołoczysk granica do Tarnorudy, Łotocki Maksymilian z Podwołoczysk gr. do Nowik, Sekunda Grzegorz z Tok do Sieniawy, Wagner Józef z Orzechowiec do Podwołoczysk kolej.

Okręg lwowski. *Uwolnienie* strażnika sk. Juliana Tkaczówka na jego prośbę cofnięto i przeniesiono go ze Lwowa do oddziału w Rozdole. *Nowoprzyjęci* do służby strażnicy: Piotr Czerny przydzielony do oddziału Nr. 1 Lwów, Włodzimierz Turzański do oddziału Nr. 2 Lwów, Józef Jankowski na razie do oddziału Nr. 2 Lwów.

Okręg nowosądecki. *Przesiedleni* nadstr. Julian Filipowicz z Gorlic do Myślenic, Jan Krok z Gorlic do Mszany dolnej, Józef, Szaller z Limanowy do Gorlic. *Egzamin* na respicjenta złożył nadstr. Jan Krok z dobrym postępem. *Na kuracji domowej* pozostaje przez 4 tygodnie strażnik Zygmunt Osobliwy w Brzeżanach.

Okręg kołomyjski. *Przesiedleni* nadstrażnicy: Władysław Mogilnicki z Kołomyji do Śniatyna, Michał Wyszatycki ze Śniatyna do Tłustego, Bronisław Nieprzecki z Tłustego do Kołomyi.

Uwolnieni: C. k. respicjent Jan Trąbka oraz str. Honorat Antonowicz. *Przesiedleni* z innych okręgów skarbowych strażnicy Antoni Gudz ze szkoły w Sygniówce do tut. okręgu z przeznaczeniem na stację do Tłustego, Józef Mikulski z Tłustego do szkoły ck. Straży skarbowej w Sygniówce. *Związek małżeński* zawarł Władysław Bielecki w Sołotwinie dnia 29 Kwietnia z panną Katarzynę Laugert.

Urlop 6-tygodniowy rozpoczął Teofil Zawirski kierownik Nadzoru w Tłustem, udający się do Szczawnicy; zastępstwo Nadzoru odebrał respicjent Jakób Ketzlitc. *Przesiedleni* nadstrażnicy: Karol Mazur z Kołomyji do Tłustego na kierownika oddziału, Mikołaj Jaworski z Tłustego do Obertyna, Włodzimierz Wesołowski z Obertyna do Uścieczka, Marjan Markiewicz z Kołomyji do Łatacza: strażnik Józef Mikulski ze szkoły w Sygniówce, przeznaczony na stację do Tłustego.

Okręg samborski. *Przeniesieni* respicjenci: Bogusław Zyblikiewicz ze Schodnicy do Wysocka wyżnego, Stanisław Stoch z czortkowskiej Dyrekcji do Stebnika, Jan Kinasiewicz ze Stebnika do Schodnicy; nadstrażnik. Alfons Kościuk z brodzkiej Dyrekcji do Drohobycza, tymczasowo przeniesiony stażnik Stanisław Eiglewicz z Bylic do Horodyszcza, Józef Mianowski ze Sambora do Chyrowa. *Nowoprzyjęty* strażnik Antoni Zachariasiewicz do Drohobycza. *Na domowej kuracji* pozostają nadstrażnicy: Walery Ohanowicz i Franciszek Regiec.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Według doszłych wiadomości p. komisarz Adam Rzepecki w Drohobyczu zapadł na tyfus brzuszny i jest niebezpiecznie chorym.

Jeszcze w sprawie koszar oddziałów Straży skarbowej Nr. 2 i 3 we Lwowie. Przez powiększanie stanu osobowego równają się owe koszary rodzajowi *Transporthausu* podczas mobilizacji. Łóżka stoją nawet na środku pokoju tak, że przechodzący musi dobrze zwracać uwagę, ażeby się niepotknął. Ściany czarne, okopcone jak w wędzarni. Łóżka rozmaitego kalibru i t. p., dość, że ktoś przybyły po raz pierwszy do oddziału, mniema, że wchodzi do jakiejś nory ale nie do koszar. Gdzież ta budowa przyobiecywana od lat dwu? Dotychczas ani placu jeszcze pod nią nie ma.

Sprawy asekuracyjne: Do ubezpieczenia przystąpili w dalszym ciągu: pan nadkomisarz Malinowski zmienił dotychczasową policę V na tabelę II opiewającą na 3000 złr. a prócz tego ubezpieczył wedle tabeli VI kwotę 3000 złr. p. p. respicjent Postępski 1700, nadstr. Łopuszański 1000, resp. Szczepański 500, nadstr. Łabęcki 1000, Zajączkowski 1000, Knapik 1000, Greorgier 1000, Ostrowski 1000, Dębicki 1000, Dziubkiewicz 1000, Kolankowski 500, resp. Lachowicz 1000, nadstr. Lubaczewski 1000, Bernaszewski 500, Bałusz 600, resp. Lewicki 1000, nadstr. Suszyński 1000, str. Czerwinka 500, nadstr. Kułakowski 1000, Dąbrowski 500, Friedl 500, Simon 1000, Skotnicki 500, Solanowski 1000, Oswald 500, Zawicz 1000 Malicz 500 złr.

W Zachodniej Galicji przeprowadzać będzie ubezpieczenie Straży p. inspektor Matecki.

Respicjenci do wolnych składów wódki, jak dochodzi nas wiadomość, mają być niebawem stale przydzieleni, lecz tylko do tych wolnych składów, które są bez rafinerji. Takich składów mamy w całej Galicji 10.

Posiedzenie ankiety browarniczej ósme z rzędu odbyło się dnia 23 Czerwca w Wiedniu, na którem byli obecni J. Wielmożny pan Szef sekcyjny Ministerstwa skarbu Baumgartner i Wn. pan radca sekcyjny Bernatzky. Głównym tematem debaty była reforma podatku konsumcyjnego od wyrobu piwa według wagi słodu, przyczem podnoszono różne kwestje, porównując je ze sposobami opodatkowania piwa zagranicą a szczególnie w Anglii.

Samobójstwo. W dniu 5 Lipca b. r. o godzinie 11 w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu nadstr. skarbowy w Delatynie Bronisław Hanik; — powód samobójstwa niewiadomy. Zmarły cieszył się szczególniejszą sympatją swoich kolegów.

Zamknięcie granicy. *Gazeta Kielecka* donosi, że od tygodnia wszystkie komory celne austrjackie na pograniczu gub. kieleckiej zamknięte zostały dla przejazdu. Przepis ten stosowany jest ściśle i bez uwzględnienia żadnych zgoła wyjątków. Podróżni, udający się do Austrji, przepuszczani są jedynie przez stację Szczakowa.

Stanowisko sekcji Straży skarbu w Nisku przeniesione do Rozwadowa.

Mianowanie. Wys. c. k. kraj. Dyrekcja skarbu zamianowała praktykanta cłowego Władysława Pecinę — poborcą cłowym w XI. klasie rangi.

Pożar w Rozwadowie wybuchł dnia 8 bm. w oberży „Rymanowskiego" i zniszczył kilkanaście budynków; między tymi spłonął ratusz, kasyno, szkoła i pomieszkanie Nadzoru Straży skarbowej.

W sprawie mylnej odpowiedzi otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Rozporządzeniem z dnia 27 Czerwca 1891, L. 52375 orzekła c. k. kraj. Dyrekcja skarbu, że 8-miesięczny czasokres ruchu przez który gorzelnia gospodarcza faktycznie w ruch pozostawać może, liczyć należy według dni kalendarzowych, a to na podstawie reskryptów Wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 18.4 1889, L. 13513 (tutejszy intymat z dnia 7 Maja 1889, L. 14252) i z dnia 28.4 1889, L. 14786 Dz. rozp. Nr. 13, że zatem gorzelnia, któraby np. rozpoczęła ruch dnia 19 listopada 1890 o godz. 8 rano, może przez pełne 8 miesięcy tj. do 19 lipca 1891 do godz. 8 rano pozostawać w ruchu. Wobec tego uchyla się rozporządzenie z d. 13 Maja 1891, L. 2 497, w którem nadmieniono że ośmiomiesięczny czasokres wynosić ma tylko 240 dni i poleca się ck. Nadzorowi, aby o tem przedsiębiorców gorzelni przy sposobności powiadomić.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbu w Mościskach zakwestjonował na dniu 21.6 br. pod przewodnictwem kierownika nadzoru u Samuela Rechesa przy rewizji domowej 96 sztuk weksli na łączną kwotę 10.380 złr. i 10 kontraktów kupna i sprzedaży, 9 kwitów na kwotę łączną 6.763 złr., 24 ksiąg dłużnych i 4 innych dokumentów nieostemplowanych, w końcu 20 gram. tabaki rosyjskiej. Imacze: respicjent Muszyński, nadstrażnicy: Kubrakiewicz, Beniowski Andrzej i Kiełtyka Jakób.

Dnia 3 Czerwca br. skonfiskowano w Urzędzie pocztowym w Skale nadaną posełkę z Podhajec, która zawierała 10 klgr. tabaki i tytoniu rosyjskiego. Imacze: Jan Bałaban komisarz i Zawalnicki Tadeusz nadstrażnik, zaś w dniu 29 br. zakwestjonowali nadstrażnicy Zawalnicki Tadeusz i Hanus Andrzej 19 klgm. tabaki ros. u Petra Czabanowskiego w Skale, który rzucił się na imaczy z siekierą w ręku, został jednak w tej chwili aresztowany.

Oddział w *Szydłowcach* dnia 28 Czerwca br. przytrzymał w bezpośrednim przemytnictwie z Rosji jeden worek żyta i jeden pszenicy o wadze 100 kilgr. Imacze: nadstr. Kudła i strażnicy Buchelt i Nawratil; oraz uprasza o sprostowanie 1.7 1894 iż 19.5 przy domowej rewizji było 1.440 gram. tytoniu nie tabaki. Imacze: Kudla i strażnik Buchelt.

Notatka gorzelniana mająca się wydać dla organów ogólnej kontroli w czasie kampanii 1894 5 zawierać będzie 4 części a mianowicie

I. Dokładny przegląd werefikacyj gorzelnianych z uwidocznieniem wszelkich dat w protokole weryf. zawartych tj. co do stanu aparatów, plomb, naczyń, oraz kontyngentu i dzień obrachunku. *b*) Personalia kierowników ruchu i zarządów magazynu w gorzelniach, wolnych składach itd. W tych wykazach dla każdej gorzelni będzie odrębna rubryka.

II. *a*) Dokładny skorowidz wszelkich dat odnoszący się do miesięcznych obrachunków w gorzelni, super- i zwykłej kontroli, oraz stanu naczyń fermentacyjnych, wogóle wszystko, co się do rejestru gorzelnianego i obliczenia wpisuje: *b*) Stan magazynu t. j. co dotyczy naczyń i pojemności, tęgości i temperatury, zestawienie zapasu i obliczenie przed wpisaniem do rejestru wyrobu i rozchodu. Z tych wykazów przeznaczone będą dla każdej gorzelni i miesiąca ruchu dwie stronice a wogóle dla 8 gorzelń po 8 miesięcy ruchu czyli w przecięciu 120 stronic dodatkowych. W razie większej ilości gorzelń w ruchu, reflektujemy na to, że nie każda z nich 8 miesięcy w ruchu pozostawać będzie.

III. *a*) Stan gorzelń pod względem zużycia płodów i materjału, tudzież i produkcja w ciągu całej kampanii. Wykazów zawierać będzie notatka 10 stronic t. j. dla każdej gorzelni odrębnie: *b*) Wykaz rozporządzalnego kontyngentu wódczanego w gorzelniach z dniem zakończenia ruchu oraz zapasu o niższej i wyższej stopie opodatkowania z zakończeniem kampanii gorzelnianej według różnorakich zestawień tj. ubytku, zaniku i t. p.

IV. Zestawienie nadwyżek pochodzących z różnic zapasowych i książkowych. Wykazów tych będzie również 10 stronic.

Prócz tego dołączoną będzie notatka z kilku arkuszy papieru do pisania; gdyby się okazała za grubą, dodany będzie w miejsce tego sznureczek elastyczny celem założenia papieru. Oprawa będzie czarna płócienna, uszko na ołówek, format taki jak ostatniego szematyzmu,

Ponieważ dziełko to winno się doprowadzić do skutku, polecamy wydawnictwo to całemu Korpusowi Straży do łaskawego poparcia.

Odpis reskryptu wysokiej c k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 Lipca 1894, l. 43659 do wszystkich c. k. Dyrekcyj okręgów skarbowych.

Komitet zawiązany celem ukonstytuowania Towarzystwa wzajemnej pomocy c. k. galicyjskiej Straży skarbowej udał się do krajowej Dyrekcji skarbu z prośbą o poparcie komitetu w jego dążeniach, a w szczególności także o zarządzenie, aby ci funkcjonarjusze Straży skarbowej, którzy jako delegaci Straży skarbowej przybyć mają do Lwowa na zjazd delegatów w celu naradzenia się nad ostatecznem ukonstytuowaniem rzeczonego Towarzystwa, mogli potrzebny w tym celu urlop uzyskać.

Ponieważ krajowa Dyrekcja skarbu ze względu na cele zawiązać się mającego Towarzystwa wzajemnej pomocy Straży skarbowej nietylko ukonstytuowaniu się takiego Towarzystwa się nie sprzeciwia, lecz owszem gotową jest udzielić komitetowi dążącemu do zawiązania rzeczonego Towarzystwa swego poparcia, przeto poleca się c. k. Dyrekcji, aby tym funkcjonarjuszom Straży skarbowej tamtejszego okręgu skarbowego, którzy jako delegaci Straży skarbowej wziąć mają udział w wspomnianym powyżej zjeździe, udzieliła na ten cel potrzebnego urlopu.

Skrzynka Redakcji.

M. M. z T. Ogłoszenie pańskie do „Dwutygodnika" absolutnie się nie nadaje. Jeżeli panu S. dokucza, to jest 100 innych sposobów załatwienia się z nim.

Zw. w Z. Artykułu pańskiego umieścić nie możemy: zanadto trąci pamfletem.

P. Ludwik Nowak w Buczaczu. Uwagi pańskie dotyczące zmiany niektórych paragrafów statutu, przedłożymy na najbliższem posiedzeniu komitetowi, a później na zebraniu delegatów. Dziękujemy za zajęcie się sprawą i oby dobry przykład podziałał.

Odpowiedzialny redaktor: ADAM KRAJEWSKI.

Od Administracji.

Odd. w Wieliczce. Przedpłatę przesłaną zarachowano za 1 kwartał br. co się obecnie prostuje.

Odd. w Grzymałowie. Sprawdzono, a więc się nie należy.

Odd. w Zborowie Prosimy o reklamację na poczcie, bo u nas się nie znalazło.

Odd. w Otałeży. Przesłano przedpłatę dnia 3.7 br. za miesiąc Czerwiec br., ale gdzież orzedpłata za Kwiecień i Maj br.?

Odd. w Domostawie raczy przyjąć do wiadomości, że przedpłata kwartalna dla oddziałów wynosi 1 złr. 50 ct.

Odd. w Lublińcu. Od początku roku bieżącego zaległości w przedpłacie wykazujemy kwartalnie, byliśmy przeto zmuszeni także zaległości oddziału uwidocznić do sprostowania.

Zaległości. Buczacz za 4, 1 i 2 kw., **Rohatyn** za 11 i 12 m., 1 i 4 kw., **Kałusz** za 1 i 2 kw., **Stanisławów** za 11 i 12 m. i 1 i 2 kw., **Bohorodczany** za 12 m. i 1 i 2 kw. **Skole** za 4, 1 i 2 kw., Borysław za 3 kw. 1893 a 2 i 3 m. 1894, **Schodnica** za 6. 9 m., 4, 1 i 2 kw., Stebnik za 3 m. i 2 kw., Drohobycz za 2 kw., Rudki za 5 i 6 m., **Sambor** za 1 i 2 kw., **Bylice** za 4 kw. 1893 i 2 kw., **Turka** za 1 i 2 kw, Gorlice za 2 kw., **Nowy Sacz** za cały rok, Marjampol za 2 kw, **Żółkiew** za cały rok i Winniki za 1 i 2 kw. Oddział w Tłustem za 1 i 2 kw.

Zarazem uprasza się o należytość za **Roczniki** i **Szematyzmy**, gdyż i tego rodzaju zaległości będzie wydawca zmuszony wykazywać.

Szematyzmu na rok 1894 jest jeszcze kilka sztuk do nabycia w Administracji lub w księgarni **H. Altenberga we Lwowie** — plac Marjacki po zniżonej cenie **50 centów;** w Administracji również nabyć można **Technologię nafty** nowo wydaną po cenie zniżonej 1 złr. **franco.**

Z powodu zamknięcia kilkunastu zaległym oddziałom i pp. prenumeratorom przesełki dalszych numerów, upraszamy serdecznie tak oddziały, jak i Pp. prenumeratórów osobistych o niedozwolenie czytania „Dwutygodnika“, a względnie odpieczętowań opasek niebiorącym udziału osobom. W następnym numerze wykażemy jawnie takowych restantów.

ODEZWA!

Na liczne zapytania, wiele zeszytów zawierać będzie całe dzieło „Pomocnik c. k. Straży skarbowej“ mogę w odpowiedzi tylko podać, że podręcznik ten obejmuje dla dogodniejszej nauki i łatwiejszego oprawienia **trzy tomy,** a dla ułatwienia nabycia wychodzi w pojedynczych zeszytach po 35 ct.

Pierwszy tom zawiera „Instrukcję służbową“ z 1843 r.

Drugi tom zawiera: Skarbowo-urzędowy wymiar (weryfikacja) naczyń i przyrządów w przedsiębiorstwach kontroli podlegających — dozorowania i kontrole różnego rodzaju — monopole — dochód loteryjny, regał myt, regał pocztowy, telegraf i telefon — o podatku konsumcyjnym w ogólności — opodatkowanie wina i moszczu — opodatkowanie mięsa — o piwie — techniczne postępowanie przy fabrykacji piwa — opodatkowanie piwa — o wódce — techniczne postępowanie przy fabrykacji wódki — opodatkowanie wódki (z wszystkimi, aż po czas ostatni (1894) wydanymi, dodatkowymi przepisami) — o cukrze — techniczne postępowanie przy fabrykacji cukru — opodatkowanie cukru (z przepisami dodatkowymi) — opodatkowanie oleju mineralnego (z przepisami dodatkowymi) — o podatku konsumcyjnym przy miastach zamkniętych (z przepisami dodatk.) — o osobliwej opłacie od handlu, wyszynku i drobnej sprzedaży napojów alkoholowych (z przepisami dodatk.) — Dodatek, zawierający nową ustawę o mytach, tudzież nowy przepis o sprzedaży prochu strzelnego, jakoteż wszelkie inne dodatkowe przepisy w różnych gałęziach, które wychodzą podczas druku niniejszego dzieła.

Trzeci tom zawiera: O cle — kontrola towarów (z przepisami dodatk.) — likwidacje i szkontra — o domokrążtwie — regał monet — cechowanie złota i srebra — o należytościach stemplowych i bezpośrednich — ustawa o stemplu od kart do grania — taryfa stemplowa — kontrola fabrykacji surogatów kawy — wina sztuczne — opodatkowanie win sztucznych — o przestępstwach dochodowych (ten dział wedle ustawy dochodowo karnej uzupełniony) — tabelaryczne zestawienie kar na wszystkie przestępstwa dochodowe. Formularze — tablice do przemiany starych miar i wag na miary metryczne — objaśnienie wszystkich, w „Pomocniku“ znajdujących się wyrazów technicznych.

„Instrukcja służbowa“ zajmuje 5 pierwszych zeszytów, kosztuje 1 złr. 75 ct i można takową nabyć osobno.

Dotychczas wyszło z druku jedenaście zeszytów.

Członkowie c. k. Straży skarbowej, chcący obecnie prenumerować całe dzieło naukowe, mają pierwsze swe zamówienia uskuteczniać przekazem z przedpłatą dotyczącej kwoty za pierwszych 10 zeszytów, które odwrotną pocztą franco przesłane zostaną. Posyłka dalszych zeszytów nastąpi pojedynczo zaraz po wyjściu z druku, a porto ma mi być zwrócone.

Ci, którzy już posiadają „Instrukcję służbową“, mogą dodatkowo prenumerować dalsze zeszyty „Pomocnika“, począwszy od VI-go zeszytu.

Młodsi członkowie Straży skarbowej mogą dotychczas wyszłe zeszyty nabyć także za spłaceniem w półmiesięcznych ratach.

Pisałem w Tarnopolu w Lipcu 1894.

Ludwik Tertil

em. c. k. Nadk. Str. sk.

OGŁOSZENIA.

Wydawca ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z drukarni „Dziennika Polskiego“, Lwów, pl. Marjacki 7., pod zarz. Fr. Kattnera.